

Przesłanie do wiernych kapłanów Kościoła w Niemczech

Czcigodni i drodzy Bracia w Chrystusie

Od początku istnienia tzw. Drogi Synodalnej jesteście przedmiotem moich intensywnych modlitw. Po zakończeniu V Zgromadzenia Synodalnego 11 marca we Frankfurcie nad Menem modłę się za Was szczególnie o to, abyście pozostali wierni Tradycji Apostolskiej, prawdom wiary i moralności przekazanych nam przez Chrystusa w Kościele, dla których ochrony i krzewienia my, kapłani, zostaliśmy wyświęceni. Lud wierny nigdy nie potrzebował bardziej niż dzisiaj kapłanów, którzy głoszą mu prawdę, którzy niosą mu Chrystusa, przede wszystkim w Sakramentach, i którzy prowadzą go i kierują nim na sposób Chrystusowy.

Mogę sobie wyobrazić wasz głęboki smutek z powodu stanowiska przyjętego przez Zgromadzenie, w tym przez zdecydowaną większość biskupów, które jest wprost przeciwne temu, czego Kościół zawsze i wszędzie nauczał i co praktykował. Podzielam wasz smutek i doświadczam pokusy zniechęcenia, której wy, bez wątpienia, również doświadczacie. W czasach takich jak te, których kapłani doświadczali w innych momentach historii Kościoła, musimy przypomnieć sobie obietnicę, którą złożył nam nasz Pan, który nigdy nie kłamie i zawsze jest wierny swoim obietnicom, kiedy w chwili swojego Wniebowstąpienia powierzył nam misję apostolską: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Biorąc sobie jeszcze raz do serca misję i obietnicę naszego Pana, musimy wytrwać, musimy być Jego wiernymi „współpracownikami w prawdzie” (por. 3 J 8).

W czasach takich jak obecne, kiedy nawet biskupi zdradzają Tradycję Apostolską, wierni biskupi, kapłani, osoby konsekrowane i wierni świeccy siłą rzeczy będą bardzo cierpieć właśnie z powodu swojej wierności. Rozpoczynając Wielki Tydzień, tydzień męki i śmierci naszego Pana, i oczekując okresu wielkanocnego, czasu Jego Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia, weźmy sobie do serca Jego słowa skierowane do tych, którzy mieli zostać Jego uczniami: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16, 24). Przez cały ten najświętszy czas nasz Pan wylewa ze swego chwalebego, przebitego Serca potężne łaski swego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią, aby nas utwierdzić w byciu dobrymi, wiernymi i wielkodusznymi uczniami. W Wielkim Tygodniu i czasie wielkanocnym wznosimy ku Najświętszemu Sercu Jezusa, zwłaszcza przez Ofiarę Eucharystyczną, cierpienia Jego Mistycznego Ciała, Kościoła, przeżywającego czas wszechobecnego zamieszania i błędów, których owocem są podziały, apostazja i schizma.

Zawsze pamiętajmy, zwłaszcza gdy cierpienie, które znosimy, wydaje się zbyt wielkie, że nie jesteśmy sami, że Chrystus żyje w nas, że działa w nas łaska Boża - uświęcająca i uczynkowa.

Pamiętajmy zawsze o słowach naszego Pana skierowanych do Jego dziewiczej Matki i świętego Jana Apostoła i Ewangelisty, wraz z którymi stoimy w sposób mistyczny u stóp Krzyża: „Niewiasto, oto syn Twój... Oto Matka Twoja" (J 19, 26-27). Matka Boża jest Matką Bożej łaski i w szczególny sposób jest Matką Kapłanów, która w swoim Boskim Synu wyjednuje niezliczone łaski dla wielu dusz. Dziewicza Matka naszego Pana znajduje się zawsze u naszego boku, nawet wtedy, gdy z miłością poucza nas: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie" (J 2, 5).

Zjednoczeni w sercu z Najświętszym Sercem Jezusa przez Niepokalane Serce Maryi cieszymy się również zawsze społecznością wszystkich świętych, którzy nigdy nas nie zawiodą, jeśli tylko będziemy przyzywać ich wstawiennictwa. W mrocznych chwilach nie zapominajmy o rzeczywistości i o Bożym napomnieniu wypowiedzianym do nas w Liście do Hebrajczyków: „I my zatem mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, odłożywszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga" (Hbr 12, 1-2).

Na zakończenie zapewniam o mojej jedności z wami i o moich codziennych modlitwach za was. Podobnie jak uczniowie na drodze do Emaus, ulegaliśmy przez pewien czas zniechęceniu wobec Tajemnicy Nieprawości, ale teraz, ze wzrokiem utkwionym w naszego Zmartwychwstałego Pana i Jego niezmienną naukę, niech nasze serca odnowią się w zapale dzięki Jego łasce (Łk 24, 32). Zachęcam was, abyście byli blisko naszego Pana, który wybrał nas na swoich braci w świętym kapłaństwie, i abyście byli blisko siebie w czystej i bezinteresownej miłości do Kościoła, Jego Mistycznego Ciała, oraz w cierpieniu ofiarowanym z miłości do Niego i do naszych braci i sióstr, dla których zostaliśmy wyświęceni na prawdziwych pasterzy.

Proszę Was, pamiętajcie o mnie w waszych modlitwach.

Z najgłębszą ojcowską miłością przekazuję swoje błogosławieństwo Wam i owczarni naszego Pana, powierzonej Waszej kapłańskiej pieczy.

Kardynał Raymond Leo Burke
Rzym
Niedziela Palmowa, 2 kwietnia 2023 r.

Tłum. Izabella Parowicz